

DO WÓD NIE TYLKO PO ZDROWIE

Szczawnica to znane uzdrowisko z pięknymi parkami i zapierającymi dech górskimi widokami. Mało kto wie, że to także niezwykła historia rodziny hrabiego Stadnickiego.

MARTA SIELIWIERSZTOW

Położona u stóp Pienin i Beskidu Sądeckiego Szczawnica jest bez wątpienia jednym z najciekawszych miejsc regionu. Zachwycające Pieniny i rwący Dunajec sprzyjają odpoczynkowi. Każdy, kto tu przyjedzie, z pewnością będzie wracał. Miejscowość jest znana z wyjątkowego mikroklimatu i czystego powietrza. Największy rozgłos zawdzięcza jednak bijącym tu źródłom wód mineralnych, tzw. szczawom, od których pochodzi nazwa miasta. Na początku XX wieku hrabia Adam Stadnicki zadbał o wykorzystanie leczniczych właściwości wód i budowę renomowanego uzdrowiska. Teraz jego dzieło, po latach przerwy, kontynuują prawnuki: Christophe, Nicolas i Helena Mańkowscy, przedstawiciele rodzinnej spółki Grupa Thermaleo, założonej przez ich rodziców Andrzeja i Monique Mańkowskich.

Kurort dla wszystkich.
Rodzeństwo Nicolas (z Lewej), Helena i Christophe Mańkowscy zmieniają wizerunek Szczawnicy. Inwestycjami w sektory zdrowotny, hotelarski, turystyczny, gastronomiczny i kulturalny udowadniają, że to miejsce nie tylko dla kuracjuszy, ale także dla biznesmenów, rodzin z dziećmi i ludzi wypoczywających aktywnie.





RODOWE DOBRA

W Szczawnicy każdy znajdzie coś dla siebie – to doskonała baza wypadowa dla amatorów górskich wycieczek i aktywnego spędzania czasu, ale nie będą też narzekać poszukiwacze wytchnienia, ciszy i spokoju. Od kilku lat uzdrowisko zmienia się nie do poznania, kolejne budynki powstają z ruin jako urocze pensjonaty, wille, restauracje i kawiarnie. Wszystko za sprawą spadkobierców hrabiego Stadnickiego, ostatniego właściciela uzdrowiska w Szczawnicy.

– Po śmierci Józefa Szalaya w 1876 r. właścicielką Górnego i Dolnego Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego została, zgodnie z zapisem testamentowym, Akademia Umiejętności. W 1909 r. zakłady odkupił nasz pradziadek. Włożył mnóstwo pracy i energii w rozbudowę miasta. To był wspaniały okres, Szczawnica była wówczas znana w całej Europie – opowiada Christophe Mańkowski, prezes Grupy Thermaleo.

W miejscu dawnego Zakładu Inhalacyjnego dr. Janochy w willi Pod Bogarodzicą hrabia Stadnicki otworzył Zakład Hydropatyczny i Łazienki, w których stosowano kąpiele na bazie wody Jan. Doprowadził do miasta elektryczność i zbudował kanalizację. W 1931 r. zmodernizował wnętrze pijalni Domu nad Zdrojami, zamontował wyposażenie najnowszej generacji i innowacyjne urządzenia do mycia szkła i butelkowania wody mineralnej. W latach 30. odkryto kolejną szczawnicką wodę mineralną nazwaną Pitoniakówka. W 1936 r. hrabia Stadnicki otworzył supernowoczesne Inhalatorium z jedynymi wówczas w Polsce komorami pneumatycznymi, które leczyły zwiększonym ciśnieniem. W 1939 r. wraz z córką Marią i jej mężem Stefanem Świeżawskim, profesorem historii filozofii, wybudował willę Pod Modrzewiami.

W 1948 r. władze PRL upaństwowiły uzdrowisko. Rodzina Mańkowskich rozpoczęła starania o zwrot majątku już w latach 90. XX w., jednak stało się to możliwe dopiero w 2005 r. Część nieruchomości Mańkowsky odzyskali, w inne zainwestowali. Grupa Thermaleo działa w oparciu o dwie spółki: Thermaleo i Uzdrowisko Szczawnica. Docelowo jej własnością będzie 25 obiektów – hotele, restauracje, wille, centra kultury i sztuki.

– Od 2005 r. potomkowie rodu Stadnickich, a przede wszystkim nasz ojciec Andrzej Mańkowski, wnuk hrabiego Adama Stadnickiego, inwestują siły i pieniądze, by przywrócić Szczawnicy dawny splendor i czar. Ja przyjechałem tutaj pierwszy, potem dołączyli do mnie Nicolas i Helena, by pomóc przy realizacji tego ogromnego projektu – opowiada Christophe Mańkowski.

RODZINNY SENTYMENT

To, co Mańkowsky zastali w Szczawnicy, nie było, delikatnie mówiąc, w idealnym stanie.

– Krok po kroku udaje się nam wszystko odnawiać. Na przykład spalona w 2002 r. Pijalnia i obecna kawiarnia Cafe Helenka zostały całkowicie odbudowane i działają już od 2008 r. W 2009 r. w miejscu zniszczonej rodzinnej niegdyś willi Pod Modrzewiami udało się nam otworzyć jedyny w regionie pięciogwiazdkowy hotel – Modrzewie Park Hotel. W 2011 r. z gruzów powstał na nowo Dworek Gościnny, spalony doszczętnie w 1962 r. Czekaliśmy 50 lat, by odzyskać sławę centrum kulturalno-rozrywkowego Pienin. Teraz odbywają się w nim koncerty, wystawy, konferencje – wlicza Nicolas Mańkowski, dyrektor generalny Thermaleo.

– W 2010 r. otworzyliśmy Muzeum Uzdrowiska, gromadzące pamiątkowe eksponaty, będące zapisem dziejów Szczawnicy i rodu Stadnickich. W 2012 r. wspólnie z Urzędem Miasta i przy wsparciu funduszy unijnych odnowiliśmy dwa miejskie parki. Blask odzyskał również plac Dietla – dodaje Helena Mańkowska, dyrektor ds. marketingu i komunikacji Thermaleo.

Rodzeństwo przyznaje, że w Szczawnicy znaleźli się przede wszystkim ze względów emocjonalnych. Odkąd pamiętają, w ich domu we Francji mówiło się o rodzinnych korzeniach i o Szczawnicy, a ich ojciec marzył o powrocie.

– Szczawnica jest jedyna i niepowtarzalna, nie ma drugiego takiego miejsca na świecie, dlatego w nie wrastamy. Przyszłość wiążemy z uzdrowiskiem i jego rozwojem. Oczywiście nie jest to proste. Żadne z nas nie ma przygotowania teoretycznego ani doświadczenia

w branży hotelowej, ale szybko się uczymy. Wierzymy w nasze projekty i doprowadzimy je do końca – zapowiada Christophe Mańkowski.

Najbliższą inwestycją zaplanowaną przez rodzinę Mańkowskich jest generalny remont i ponowne otwarcie sanatorium Hutnik. Budynek ma mieć współczesną formę przy zachowaniu regionalnej specyfiki architektonicznej. Powstanie tam centrum biznesowe z dużymi i nowoczesnymi salami konferencyjnymi, basenem, zapleczem fitness i spa. Atrakcją będzie Sky bar na dwunastym, ostatnim piętrze budynku. Na realizację czeka też projekt Zakładu Przyrodolecznictwo, nowoczesnego i w pełni wyposażonego centrum rehabilitacyjno-lecznictwa, gdzie będzie można przeprowadzać 200 zabiegów jednocześnie.

– Nasze plany to nie tylko rewitalizacja budynków, choć to realizujemy w pierwszej kolejności. Ale chcielibyśmy też rozpocząć produkcję ekologicznej żywności na potrzeby użytkowników naszych obiektów – mówi Nicolas Mańkowski.

Początkowo Thermaleo zatrudniała 90 pracowników, obecnie już 250, a docelowo pracę ma tu znaleźć nawet 600 osób.

– Przez lata zainwestowaliśmy w Szczawnicy 150 mln zł. Ile jeszcze zainwestujemy? Sporo. Bo sporo jest do zrobienia. A zwrot z inwestycji? Nie patrzymy na Szczawnicę jak na projekt finansowy, który ma się szybko zwrócić. Na razie jesteśmy na początku drogi, wiele jeszcze do zrobienia i spokojnie możemy powiedzieć, że to projekt na całe życie – sumuje Christophe Mańkowski. 🍷

Zabytek.
W latach 1934-36 hrabia Adam Stadnicki zbudował w Parku Zdrojowym Inhalatorium w miejscu rozebranego wcześniej Zamku, jednego z najstarszych w Polsce domów zdrojowych.



Perta Pienin.
Szczawnica odżyła dzięki zastrzykowi kapitału – przez lata Mańkowsky włożyli w odbudowę i upiększenie uzdrowiska 150 mln zł, a to nie koniec ich inwestycji.